



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (23.)
oraz Komisji Ustawodawczej (39.)
w dniu 24 kwietnia 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 30. rocznicę utworzenia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” (druk senacki nr 92).
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 62).
3. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (cd.) (druk senacki nr 39).
4. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (cd.) (druk senacki nr 44).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Mam zaszczyt otworzyć wspólne posiedzenie dwóch komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, której przewodniczy pan profesor Seweryński, oraz Komisji Ustawodawczej.

W porządku obrad są cztery punkty.

Zacniemy od pierwszego punktu: pierwsze czytanie projektu uchwały okolicznościowej w 30. rocznicę utworzenia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”; druk senacki nr 92.

Serdecznie witam przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Józefa Piniora. Oddaję panu senatorowi głos. Bardzo proszę.

Senator Józef Pinior:

W kwietniu tego roku mija trzydzieści lat od powstania Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, która w warunkach stanu wojennego kierowała Solidarnością. Wydaje mi się, że byłoby właściwe, aby Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę związaną z trzydziestą rocznicą utworzenia TKK.

Jeśli państwo senatorowie pozwolą, to odczytam tekst jej propozycji:

„22 kwietnia 1982 roku, na spotkaniu, przywódcy konspiracyjnej Solidarności uzgodnili zasady i sposób koordynacji swoich działań w kraju i za granicą. Misją TKK było utrzymanie Solidarności jako najważniejszej instytucji niezależnego, samorządnego społeczeństwa, które swą potrzebę wolności mogło przez wiele lat realizować tylko przez aktywność podziemną. Fundamentem pozostawała solidarnościowa strategia walki bez przemocy. Strategicznym celem, było odzyskanie możliwości legalnego działania. Efektem, niezależne kadry w chwili odradzania się demokracji i wolnego rynku.

Dzisiaj Senatorowie, świadomi, że Solidarność jest źródłem odrodzenia niepodległej Rzeczypospolitej, przekazują słowa szacunku wszystkim, którzy swoją podziemną aktywnością zachowali siłę i znaczenie Solidarności. Nie wahamy się nazwać solidarnościowej konspiracji Wielką. Na tę Wielkość składają się setki tysięcy obywateli angażujących się w strajki, manifestacje, pomoc aresztowanym

i internowanym, w ochronę ich rodzin, zaangażowanych w druk i kolportaż niezależnych pism i książek. Ta Wielkość to także zaangażowanie i wsparcie obywateli Europy i świata w obronie misji i wizji Solidarności. Przyjmijcie za ta słowa uznania i podziękowania od Senatu RP. Jesteście dla nas współtwórcami Ruchu Solidarności, który wyznaczył nowe drogi dochodzenia do demokracji i wolnego społeczeństwa.

Droga, którą wyznaczyło dziedzictwo Solidarności, pozwoliła naszej Ojczyźnie zająć godne miejsce we wspólnocie wolnych narodów. Kulturowanie tego dziedzictwa, pamiętanie o nadziejach i wartościach «Solidarności», która powstała jako rzecznik pluralizmu, tolerancji i szacunku dla godności każdego człowieka, pozostaje dla nas trwale obecnym wyzwaniem i obowiązkiem”.

Pozwolę sobie dodać do tego jedno zdanie, już zupełnie od siebie. Jest wielu Polaków, głęboko zaangażowanych w przemiany demokratyczne i działających w Solidarności, szczególnie w okresie stanu wojennego, którzy obecnie znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. Sam się z tym spotykam, sytuacja moich towarzyszy walki podziemnej w Solidarności jest bardzo trudna. Wydaje mi się, że jako Senat Rzeczypospolitej, jako parlament powinniśmy zrobić wszystko, żeby ci ludzie mieli poczucie godności, żeby byli przekonani, że ich walka na rzecz Polski, demokracji i suwerenności miała sens.

Sądzę, że uchwała poświęcona powstaniu podziemnego kierownictwa Solidarności w warunkach stanu wojennego jest ważna, słuszna i uzasadniona. Wydaje mi się, że przyjęcie przez Senat takiej uchwały może przyczynić się do podjęcia dalszych kroków w innych płaszczyznach, sferach związanych z pamięcią o tych ludziach, którzy walczyli, którzy wykazali się wtedy postawą patriotyczną, a dzisiaj są często wśród przegranych, w tych środowiskach czy grupach społecznych, którym w warunkach demokratycznych, rynkowych nie udało się osiągnąć właściwej pozycji. Sądzę, że to byłby bardzo ważny gest ze strony Senatu Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję panu senatorowi, przedstawicielowi wnioskodawców.

Proszę państwa, mamy taką zasadę, że przy uchwałach okolicznościowych próbujemy dochodzić do porozumienia, staramy się znaleźć konsensus, żeby nie głosować nad różnymi wersjami i nie przegłosowywać się wzajemnie.

Może na początku, skoro już mam głos, pozwolilibym sobie przedstawić panu wnioskodawcy kilka propozycji poprawek, legislacyjnych czy językowych, żeby mógł się do nich od razu ustosunkować.

Myszę, że w drugim zdaniu nazwa komisji powinna być podana w całości, bez skrótu: „misją Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej było”. Taka jest moja propozycja.

Dalej, w tym samym akapicie, przedostatnie zdanie brzmi: „Strategicznym celem – tam jest przecinek, to pomyłka – było odzyskanie możliwości legalnego działania”. W tym zdaniu przecinek jest według mnie zbędny.

Trzeba by się zastanowić nad ostatnim zdaniem w tym akapicie: „Efektem – myślnik, jeśli już – niezależne kadry w chwili odradzania się demokracji i wolnego rynku”. Tylko czy to jest jedyny efekt? Czy nie ograniczamy tego za bardzo? Może połączyć dwa ostatnie zdania: „Strategicznym celem było odzyskanie możliwości legalnego działania, a jednym z najważniejszych efektów było wypromowanie”...

(*Senator Józef Pinior*: „Jednym z efektów”, tak, oczywiście.)

...„stworzenie niezależnych kadr w chwili odradzania się demokracji”. Zgadza się pan? To taka poprawka na gorąco. Powstałoby jedno zdanie: „Strategicznym celem – bez przecinka – było odzyskanie możliwości legalnego działania, a jednym z efektów”...

(*Senator Józef Pinior*: Przecinek, „jednym z efektów było”...)

„Jednym z efektów było”...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wtedy musi być myślnik: „jednym z efektów”... albo trzeba dodać...

(*Senator Grażyna Sztark*: „A jednym z efektów”, „a” trzeba dodać.)

„A jednym z efektów było”...

(*Senator Grażyna Sztark*: Tak, tak.)

Nie, słowo „było” jest wcześniej. „Jednym z efektów – myślnik – niezależne kadry w chwili”...

(*Senator Grażyna Sztark*: Tak jest dobrze.)

Dobrze, zgadzamy się.

Dalej jest zdanie: „Na tę Wielkość składają się setki tysięcy obywateli”. Wiemy, że ówczesna Solidarność to dziesięć milionów obywateli. Czy nie należałoby podać milionów? Tak było.

(*Senator Józef Pinior*: Nie, nie, chodzi o tymczasową komisję, o stan wojenny.)

„Na tę Wielkość”... Nie, tu chodzi o wielkość konspiracji: „Na tę Wielkość składają się setki tysięcy”...

(*Senator Józef Pinior*: „Setki tysięcy”, tak miało być.)

Proszę zauważyć, co jest dalej: „angażujących się w strajki, manifestacje, pomoc aresztowanym i internowanym, w ochronę ich rodzin, zaangażowanych w druk i kolportaż”. Czy to mają być setki tysięcy?

(*Senator Grażyna Sztark*: Raczej dziesiątki tysięcy.)

No właśnie.

(*Senator Józef Pinior*: Między tymi dziesięcioma milionami a paroma tysiącami kadr... Wydaje mi się, że te setki tysięcy są, tak...)

(*Senator Grażyna Sztark*: Na manifestacjach, to znaczy kiedy była wizyta Ojca Świętego, to wtedy były setki tysięcy, a tak to raczej...)

Tu były dyskusje.

(*Senator Grażyna Sztark*: Raczej dziesiątki tysięcy.)

(*Senator Józef Pinior*: W kadrach było znacznie mniej ludzi, tych którzy działali. Ale tych, którzy sprzyjali...)

(*Senator Grażyna Sztark*: Ale tych, którzy sprzyjali i pomagali, to było więcej, może tak zostawmy.)

Bo chodzi o bardzo szerokie wsparcie: „angażujących się w strajki, manifestacje, pomoc aresztowanym, w ochronę ich rodzin” itd. Czyli pan jest za tym, żeby zostawić te setki tysięcy?

(*Senator Józef Pinior*: Tak. Wydaje mi się, że ktoś, kto słuchał wtedy radia, a dzisiaj ma poczucie, że był aktywnym...)

Dobrze, w takim razie wycofuję tę wątpliwość.

Kolejne zdanie: „Ta Wielkość to także zaangażowanie i wsparcie obywateli Europy”... Myszę, że „Świata” powinno być napisane wielką literą. Czy małą? „Europa” to nazwa własna, „świat” – nie. Ale z drugiej strony chodzi tu o podkreślenie...

(*Senator Józef Pinior*: Mogę coś powiedzieć, Panie Przewodniczący?)

Proszę?

(*Senator Józef Pinior*: Chciałbym coś powiedzieć à propos...)

„Świata”? Że to słowo powinno być napisane wielką literą, tak?

(*Senator Józef Pinior*: No ja wiem, że ten tekst...)

Bo to jest wyraz szacunku dla ludzi świata, nie chodzi o świat w sensie geograficznym. Tak, „w obronie misji i wizji Solidarności”.

(*Senator Józef Pinior*: Właśnie, tak.)

Myszę, że wyrażenie „podziękowania od Senatu Rzeczypospolitej Polskiej” powinno być napisane w całości, bez skrótów, tak jak Tymczasowa Komisja Koordynacyjna. Dalej jest „współtwórcami Ruchu Solidarności”.

W moim przekonaniu we fragmencie „Droga, którą wyznaczyło dziedzictwo Solidarności” wyraz „Solidarności” trzeba by wziąć w cudzysłów, bo chodzi o nazwę. W następnym zdaniu, „Kultywowanie tego dziedzictwa, pamiętanie o nadziejach i wartościach «Solidarności»”, też chodzi o tę organizację, którą przypominamy i upamiętniamy.

Takie są moje uwagi. Rozumiem, że pan się zgadza.

(*Senator Józef Pinior*: Tak.)

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

(*Senator Michał Seweryński*: Czy można?)

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Michał Seweryński:

Skoro już cyzelujemy ten tekst i mamy chwilę, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że dwa ostatnie zdania drugiego akapitu nie pasują gramatycznie do reszty tekstu. Te dwa zdania są skierowane do pewnej grupy ludzi, ale określenia tych osób, jakiegoś bezpośredniego zwrotu do nich wcześniej nie ma. W tekście jest napisane „przyjmijcie”, ale nie wiadomo, do kogo to się odnosi. Wcześniej o nikim takim nie ma mowy.

Proponowałbym napisać, że wszystkim ludziom zaangażowanym w tę działalność należą się słowa uznania i podziękowania od Senatu. Jeśli piszemy „przyjmijcie”, to

powinniśmy zaznaczyć wcześniej, do kogo ten czasownik się odnosi. A w tekście nie ma żadnego zwrotu do tych osób. Brzmiałoby to lepiej językowo, gdybyśmy napisali, że wszystkim ludziom zaangażowanym w tę działalność należą się słowa uznania i podziękowania.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Przepraszam, które to zdanie?)

Przedostatnie zdanie w drugim akapicie. Jego początek będzie stylistycznie zręczniejszy: „Wszystkim ludziom zaangażowanym w tę działalność należą się za to słowa uznania i podziękowania od Senatu”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zgadząmy się. Dziękuję bardzo.)

Przepraszam, ale następne zdanie też trzeba poprawić, żeby tekst był spójny: „Są oni dla nas współtwórcami”, a nie „jesteście dla nas”.

(Senator Józef Pinior: Tak, jasne.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo dziękuję za te cenne uwagi. Pan senator Pinior, przedstawiciel wnioskodawców, w pełni akceptuje te poprawki. Myślę, że pozostali senatorowie również, ale zaczekamy do głosowania.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji, zanim wystąpi przedstawiciel Biura Legislacyjnego? Nie ma chętnych.

W takim razie udzielam głosu pani Aldonie Figurze z Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Aldona Figura, Biuro Legislacyjne.

Chciałabym zwrócić uwagę na zapis słowa „Solidarność”. W ostatnim akapicie wzięliśmy ten wyraz w cudzysłów i padła propozycja, żeby zrobić to również we wcześniejszym fragmencie. Czy zmieniamy ten zapis w całym tekście? Należałoby konsekwentnie wszędzie zapisać „Solidarność” w cudzysłowie albo zupełnie z niego zrezygnować.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Chodzi o to, żeby cudzysłów był, tak?

Senator Grażyna Sztark:

Nie musi być wszędzie. Ludzie Solidarności to wcale nie muszą być przedstawiciele związku zawodowego, a tylko w takim przypadku, kiedy chodzi o nazwę związku zawodowego, cudzysłów powinien być użyty. Tak że to nie jest wcale adekwatne...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli jest propozycja, żeby cudzysłowu nie było, tak?)

Żeby utrzymać to w takiej formie, jak jest. Słowo „Solidarność” jest wzięte w cudzysłów tam, gdzie chodzi o nazwę związku zawodowego, czyli tylko...

(Senator Józef Pinior: W tej początkowej propozycji...)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli tylko w nazwie, tylko w tytule.)

(Senator Józef Pinior: Tak, tylko w nazwie jest cudzysłów, a potem już...)

A potem jest już bez cudzysłowu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze, rozumiem.)

Czy pani chodzi o ten ostatni akapit, w którym mowa o wartościach Solidarności?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Tak.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tu mowa jest o Solidarności, która powstała jako rzecznik pluralizmu, tu chodzi o organizację.)

Tak, tu można ten cudzysłów konsekwentnie wyłączyć.

(Senator Michał Seweryński: Czy można?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

Przepraszam, ale kiedy czytam dalej, to nasuwają mi się nowe uwagi. Ale dzięki nim tekst będzie bardziej wyuczulowany.

Chciałbym zwrócić uwagę na początek ostatniego akapitu: „Droga, którą wyznaczyło dziedzictwo Solidarności”. Dziedzictwo niczego nie wyznacza, powinno być: „Droga, którą wyznaczyła Solidarność”. Jeśli dodamy ten cudzysłów, to będzie wiadomo, że chodzi o związek, który wyznaczył drogę.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli powinno być „Droga, którą wyznaczyła Solidarność”.)

Tak. „Solidarność” w cudzysłowie, żeby było wiadomo, że chodzi o związek. Początek następnego zdania „Kultywowanie tego dziedzictwa i pamiętanie o nadziejach” jest nie po polsku. Lepiej brzmi „pamięć o nadziejach”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: „Kultywowanie tego dziedzictwa”...)

Tak, „pamięć o nadziejach i wartościach” i dalej wszystko jest dobrze.

(Senator Aleksander Pociąg: Przepraszam, czy można?)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Aleksander Pociąg:

Nie zgodziłbym się tutaj z panem profesorem, ponieważ wszystko zależy od tego, o jakim okresie mówimy. Rozumiem, że wszyscy, zgodnie z prośbą Lecha Wałęsy, odnosimy się do tego momentu historii Solidarności, który nie dzieli Polaków.

(Senator Michał Seweryński: Nie rozumiem, o co chodzi.)

Zaraz skończę, Panie Profesorze, to może pan zrozumie.

Uważam, że jeśli odnosimy się do czasów po 1990 r. i mówimy o tej Solidarności, która zakończyła swoje działania w 1989 r., to wyrażenie „dziedzictwo Solidarności” ma sens. Nie trzeba mówić, że dziedzictwo Solidarności niczego nie wyznacza. Uważam, że dzisiejsza Solidarności nie jest tą, do której odnosimy się w tekście tej uchwały. Prosiłbym, żeby tego fragmentu nie zmieniać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli którego konkretnie?

(*Senator Michał Seweryński: Chwileczkę...*)

Tak?

Senator Michał Seweryński:

Panie Senatorze, nie miałem na myśli uwag merytorycznych, tylko językowe. Dziedzictwo to jest coś takiego, co istnieje po czymś, to stan obecny. Solidarność najpierw była i wyznaczyła jakąś drogę. Można mówić o dziedzictwie Solidarności, które mamy dzisiaj, ono wyznacza nam jakąś drogę na przyszłość. Chodzi mi o logikę tego słowa, nie chciałem umniejszać dziedzictwa Solidarności, które jest bezsporne. To tylko uwaga językowa. Jeśli państwa to nie razi, a tylko mnie jednego, to ja się z tej poprawki wycofam, bo nie ma sensu spierać się o słowa. Chodzi tylko o to, żeby było elegancko, nie o kwestionowanie dziedzictwa. Według mnie to słowo jest tu po prostu źle użyte. Według mnie tu jest zgrzyt.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Mówimy o pierwszym zdaniu w ostatnim akapicie. Jest ono dla mnie zupełnie jasne: „Droga, którą wyznaczyła Solidarność”.)

(*Senator Grażyna Sztark: Nie, „dziedzictwo”.*)

(*Senator Michał Seweryński: Zostawmy to „dziedzictwo”, jeśli dla państwa jest to takie ważne.*)

(*Senator Grażyna Sztark: Solidarność nie wzięła się...*)

Ale chodzi o drogę, którą wtedy wyznaczyła Solidarność, bo to rocznica utworzenia komisji koordynacyjnej.

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Przewodniczący, trochę inaczej to rozumiemy.*)

Ja to rozumiem tak, że droga, która została wtedy wyznaczona przez Solidarność, pozwoliła naszej ojczyźnie zająć godne miejsce we wspólnocie wolnych narodów. Solidarność tę drogę wyznaczyła wtedy, trzydzieści lat temu.

(*Senator Aleksander Pocij: Trzydzieści lat temu.*)

No tak.

(*Senator Grażyna Sztark: Panie Przewodniczący, a może wnioskodawca chciał...*)

Chodzi o kultywowanie właśnie tamtego dziedzictwa. Proszę, jeszcze raz: „Droga, którą wyznaczyła Solidarność”, tamta Solidarność.

(*Senator Aleksander Pocij: Nie zauważyłem drugiego zdania. Jeśli w drugim zdaniu jest „dziedzictwo Solidarności”, to dobrze.*)

Tak? Dziękuję bardzo.

Pan senator Pinior.

Senator Józef Pinior:

Trochę na zasadzie takiej anegdoty chciałbym opowiedzieć o tym, jak ten tekst powstawał.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale zgadzamy się tutaj...*)

To może być ciekawe, bo profesor Bralczyk przeczytał ten tekst i zaaprobował go pod względem poprawnej polszczyzny. A okazuje się, że my jesteśmy jednak w stanie go jeszcze...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan profesor słusznie zauważył, że droga została wyznaczana wtedy, a teraz mówimy o dziedzictwie tamtej drogi.

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Przewodniczący, to drugie zdanie, którego ja nie doczytałem, inaczej mi to pozycjonuje. Gdyby nie było tego drugiego zdania, to upierałbym się przy swojej pierwszej uwadze.*)

Dziękuję bardzo.

Wróćmy jeszcze do kwestii cudzysłowu: zapisujemy w cudzysłowie czy bez cudzysłowu?

(*Senator Grażyna Sztark: Bez, już konsekwentnie.*)

Bez cudzysłowu, dobrze.

Czy przedstawicielka Biura Legislacyjnego chciałaby jeszcze zgłosić jakąś uwagę?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

Jeśli można, chciałabym zwrócić uwagę na początek drugiego akapitu. Czy potrzebny jest przecinek w zdaniu: „Dzisiaj Senatorowie – tu jest przecinek – świadomi – przecinek”?

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli uważa pani, że po słowie „senatorowie” nie powinno być przecinka?*)

Tak uważam, ale zostawiam to państwu do rozstrzygnięcia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak: „Dzisiaj Senatorowie świadomi, że Solidarność”, oczywiście, tak. Może profesor Bralczyk nie przywiązuje tak dużej wagi do przecinków.

Czy ma pani jeszcze jakieś uwagi? Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Rozumiem, że doszliśmy do porozumienia. W związku z tym proponuję, żebyśmy jednym aktem głosowania zaaprobowali poprawki, o których była mowa, a następnie przyjęli cały tekst uchwały.

Kto jest za przyjęciem poprawek uzgodnionych w trakcie posiedzenia? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za.

Teraz głosujemy nad całością uchwały z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem uchwały? (10)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Pan senator Pinior, wnioskodawca, jest członkiem Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Proponuję zatem, żeby pan senator był sprawozdawcą obu komisji. Wyraża pan zgodę. Dziękuję bardzo.

Zamykam pierwszy punkt posiedzenia.

Przystępujemy do drugiego punktu naszego posiedzenia: pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego; druk senacki nr 62.

Serdecznie witam gości przybyłych na nasze posiedzenie: panią Małgorzatę Niezgódkę-Medek, wiceprzewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa, pana Krzysztofa Buczyńskiego z Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, panią Małgorzatę Sieńko, zastępcę dyrektora Departamentu Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej, oraz panią Alicję Szkotnicką, sędzię w Departamencie Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przedstawicielem wnioskodawców, czyli Komisji Ustawodawczej, jest pan senator Andrzej Matusiewicz.

Bardzo proszę pana senatora o przedstawienie, tak w telegraficznym skrócie, istoty tej nowelizacji.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo! Zaproszeni Goście!

Chciałbym przypomnieć, że omawiana inicjatywa ustawodawcza związana jest z postanowieniem sygnalizacyjnym wydanym przez Trybunał Konstytucyjny 9 sierpnia 2009 r. Trybunał rozpoznawał sprawę dotyczącą rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w konkretnej sprawie stwierdził niezgodność orzeczeń polskich sądów z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w którym mowa jest o prawie do sprawiedliwego i rzetelnego procesu. Trybunał stwierdził, że w naszym ustawodawstwie dotyczącym wznowienia postępowania, w zakresie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, jest luka prawna. Luka ta dotyczy sądu, który powinien rozstrzygać o dopuszczalności wznowienia, oraz terminów składania wniosku o wznowienie postępowania.

Stąd nowelizacja tych przepisów. To są art. 401¹ oraz art. 401²... W przepisach mowa jest o tym, kiedy będzie możliwe wznowienie postępowania i jaki sąd będzie właściwy. Zwykle jest to sąd drugiej instancji, a w przypadku, gdy w drugiej instancji rozstrzyga Sąd Najwyższy, to również Sąd Najwyższy może wydawać postanowienie o wznowieniu postępowania i przekazywać sprawę do rozpoznania. Chodzi o to, żeby mogła być zachowana zasada dwuinstancyjności.

Chciałbym szczegółowo omówić nowelizację art. 412 §4 k.p.c., odnoszącego się do spraw, których rozstrzygnięcie zapadło przed Sądem Najwyższym. Zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu Sąd Najwyższy zachowa kompetencje do decydowania o wznowieniu postępowania, ale samo rozpoznanie wznowionej sprawy będzie już należało do kompetencji sądu niższej instancji. Odpowiednio: wznowiona sprawa będzie rozpatrywana przez sąd pierwszej lub drugiej instancji w zależności od tego, czy zaskarżone było orzeczenie obu tych sądów, czy tylko sądu drugiej instancji. Zatem, kiedy Sąd Najwyższy orzeknie o dopusz-

czalności wznowienia, przekaże sprawę sądowi instancji bezpośrednio niższej. Jeśli wznowienie postępowania ma służyć restytucji stanu konstytucjonalności w fazie postępowania pierwszoinstancyjnego, to Sąd Najwyższy uchyli w całości lub w części orzeczenie sądu drugiej instancji i skieruje sprawę do rozpoznania od początku.

Z projektem tym zapoznała się między innymi Krajowa Rada Sądownictwa, która zgłosiła kilka uwag. Mianowicie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Są przedstawiciele, Panie Senatorze, którzy zapewne będą chcieli przedstawić swoje uwagi.)

Oni przedstawią uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Powiem szczerze, że z uwagi na podzielone opinie w tej kwestii chcielibyśmy jeszcze odroczyć dzisiejsze posiedzenie. Taki mamy zamiar. Przedstawiciel Biura Legislacyjnego omówi tę sprawę dokładnie.

Jeśli jednak ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos dzisiaj, to oczywiście może. Bardzo proszę... Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo. Pozostajemy zatem przy uwagach pisemnych.

Pan doktor Jarentowski przedstawi krótko stanowisko Biura Legislacyjnego w tej kwestii.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Biuro Legislacyjne jest w jakimś stopniu odpowiedzialne za przygotowanie projektu. Chciałbym przywołać nie tyle stanowisko wobec tego projektu, ile uwagi Ministerstwa Sprawiedliwości, zbieżne w znacznej części z uwagami Sądu Najwyższego. Obie instytucje wskazują na to, że zgodnie z dotychczasowymi przepisami po wznowieniu postępowania rzeczywiście orzeka sąd jednej instancji. Trybunał sugerował, że takie sprawy powinny być rozpatrywane tradycyjnie przez sądy drugiej instancji. W tym kierunku zmierza też propozycja Komisji Ustawodawczej. Ministerstwo Sprawiedliwości i Sąd Najwyższy proponują jednak, żeby ta zasada nie działała automatycznie w drugą stronę: żeby nie było tak, że za każdym razem są dwie instancje, bo mogą być sprawy, które nie wymagają dwóch instancji. Jeśli chodzi o wznowienie postępowania po wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, to zarówno Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i Sąd Najwyższy zwracają uwagę na to, że w takiej sytuacji też nie powinno być automatyzmu. Nie powinno być tak, że w każdej sprawie będzie wznowienie postępowania, dlatego że obecnie przepisy k.p.c. już przewidują możliwość wznowienia postępowania. Nie wyklucza to tego, żeby w związku z zastrzeżeniami, jakie miał Europejski Trybunał Praw Człowieka, skorzystać z tych przepisów. Ministerstwo Sprawiedliwości i Sąd Najwyższy uzasadniają swoje stanowisko tym, że przepisy

Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie zobowiązują państwa do tego, żeby przewidywało możliwość wznowienia postępowania po wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Tym bardziej że przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka nie występują strony, które dotychczas brały udział w sporze przed sądem cywilnym, a tylko jedna ze stron. Najczęściej jest to ta strona, która jest niezadowolona z wyroku sądu krajowego, i ona skarży państwo, a nie drugą stronę. W razie wznowienia postępowania po wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ta strona, która w ogóle nie uczestniczyła w sprawie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, mogłaby być zaskoczona samym wznowieniem oraz tym, że nie miała szansy przedstawić przed Trybunałem swoich racji. Warto dodać, że skutkiem ewentualnego wznowienia postępowania mogłoby być przegranie tego nowego procesu. To z kolei mogłoby naruszyć zasadę pewności tych orzeczeń, czyli jedną z zasad Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Tak to wygląda w skrócie.

Z kolei z przesłanej dzisiaj opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wynika, że organizacja ta zgadza się z propozycją Komisji Ustawodawczej. Opinie są zatem różne. Chcielibyśmy jeszcze przemyśleć tę sprawę, porozumieć się z odpowiednimi instytucjami. Wtedy przygotowujemy projekt uchwały, być może w tej samej wersji, być może nieco zmieniony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stąd też moja sugestia, żebyśmy jeszcze dali sobie czas i dzisiaj ostatecznie nie przesądzali kształtu projektu tej ustawy w pierwszym czytaniu.

Widzę, że nikt więcej nie chce zabrać głosu. Rozumiem, że akceptują państwo tę propozycję odroczenia postępowania. Dziękuję bardzo.

Zamykam drugi punkt posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów trzeciego i czwartego.

Wiem jednak, że goście zostali zaproszeni na godzinę 18.00. W związku z tym zarządzam przerwę w obradach do godziny 18.00.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Komisje mają kworum, w związku z czym rozpoczynamy drugą część wspólnego posiedzenia dwóch komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

W tej części posiedzenia mamy do rozpatrzenia dwa kolejne punkty. Punkt trzeci, a pierwszy po przerwie, to pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; druk senacki nr 39.

Przypominam, że jest to dalszy ciąg pracy nad tą propozycją uchwały, tak zwaną propozycją powyrokową.

Pozwolą państwo, że przywitam pana ministra Piotra Stachańczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, który dotarł na posiedzenie naszych ko-

misji, a także pana pułkownika Jacka Mąkę z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Serdecznie witam.

Są z nami również pozostali goście: pan Artur Pietryka z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, pani Małgorzata Mączka, również z tej fundacji, pan Kazimierz Mordaszewski z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pan Jan Bilkiewicz, dyrektor Departamentu Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pan Roman Brzozowski, ekspert z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pan Maciej Klepacz z Centralnego Biura Antykorupcyjnego – pan był już wcześniej, ale teraz już zgodnie z porządkiem naszych obrad. Z Centralnego Biura Antykorupcyjnego przyjechał także pan Łukasz Filipiak, dyrektor Biura Prawnego. Serdecznie państwa witam. Witam również naszych legislatorów: panią Beatę Mandyliś i pana Marka Jarentowskiego z Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu.

Bardzo proszę pana doktora Jarentowskiego o krótkie przedstawienie nie tyle treści projektu, bo to już omawialiśmy, ile stanu prac nad tą propozycją. Uważamy, a przynajmniej takie jest moje zdanie, że nasza propozycja dojrzała już do rozstrzygnięcia.

Bardzo proszę, Panie Doktorze.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Dziękuję bardzo.

Mówimy o druku nr 39?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście.)

Formalnie projekt ustawy, który jest dzisiaj przedmiotem zainteresowania obu komisji, jest zawarty w druku nr 39. Biuro Legislacyjne już na poprzednim posiedzeniu chciało zaproponować pewne poprawki legislacyjne, ale nie było takiej okazji, ponieważ przerwano posiedzenie. Dzisiaj wracamy do tego projektu, więc jest okazja, aby te poprawki przedstawić. Mają one charakter wyłącznie legislacyjny, uwzględniają głównie stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, choć nie tylko. Podkreślam, że chodzi tu o kwestie terminologiczne.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja bym odczytał na nowo poszczególne przepisy. Do tej pory w proponowanym art. 230a mieliśmy trzy ustępy, teraz też są trzy, nieco przeredagowane, ale dodano jeszcze ust. 4 i 5, które doprecyzowują pewne kwestie. Związane jest to z pytaniami, które członkowie komisji zadawali na poprzednim posiedzeniu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardzo proszę.)

Art. 230a ust. 1 brzmiałby tak: „Funkcjonariuszowi zwolnionemu na podstawie art. 230 ust. 1, 3 i 4, który nie składał skargi do sądu administracyjnego na decyzję o wypowiedzeniu stosunku służbowego, a którego stosunek służbowy uległ rozwiązaniu w terminie jednego miesiąca, do okresu służby dolicza się pięć miesięcy dla celów związanych z naliczeniem wysługi lat służby”.

Ust. 2: „Funkcjonariuszowi zwolnionemu na podstawie art. 230 ust. 1, 3 i 4, który do dnia 12 sierpnia 2004 r. złożył podanie o ponowne przyjęcie do służby lub złożył skargę do sądu administracyjnego na decyzję o wypowie-

dzeniu stosunku służbowego, okres pozostawania poza służbą w wymiarze nieprzekraczającym okresu od dnia zwolnienia ze służby do dnia uprawomocnienia się wyroku sądu administracyjnego uchylającego rozkaz o zwolnieniu funkcjonariusza ze służby albo do dnia ponownego przyjęcia do służby traktuje się jako okres równorzędny ze służbą w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego albo Agencji Wywiadu dla celów związanych z naliczeniem wysługi lat służby”.

Ust. 3: „Przepisy ust. 1 i 2 nie naruszają skutków korzystnego dla funkcjonariusza zwolnionego na podstawie art. 230 ust. 1, 3 i 4 orzeczenia sądu administracyjnego wydanego przed dniem wejścia w życie ustawy” – tej ustawy, którą komisja przyjmie. Tu jest napisane „przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia”... i tu są trzy kropki, bo jeszcze nie wiemy, czy i kiedy ta ustawa zostanie uchwalona.

Ust. 4: „Doliczenie okresów, o których mowa w ust. 1 i 2, do wysługi lat służby następuje na wniosek i znajduje zastosowanie od dnia doliczenia”.

Ust. 5: „Przepisy ust. 1 i 2 nie stanowią podstawy dochodzenia przez funkcjonariuszy zwolnionych na podstawie art. 230 ust. 1, 3 i 4 wypłaty uposażeń oraz innych roszeń finansowych związanych ze zwolnieniem”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Jeśli ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos, to bardzo proszę. Przy czym prosiłbym, żeby ograniczać swoje wystąpienia jedynie do tych przedstawionych poprawek legislacyjnych. Dyskusja dotycząca zasady, z udziałem zaproszonych gości, już się odbyła. W związku z tym proszę o wypowiedzi wyłącznie w zakresie poprawek.

Czy ktoś z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę. Zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pułkownik Jacek Mąka.

Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Jacek Mąka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

W imieniu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego chciałbym powiedzieć, że w pełni akceptujemy zgłoszone przez państwa propozycje zmian. Myślę, że dzięki tej ustawie zadośćuczynimy historycznym, bo prawie dziesięcioletnim, zaniedbaniom państwa wobec grupy zwolnionych funkcjonariuszy. W Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego skumulowana była największa liczba funkcjonariuszy dotkniętych tym tak zwanym niekonstytucyjnym zwolnieniem. W pełni akceptujemy te propozycje i dziękujemy za nie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przyjmuję te poprawki i proponuję, żebyśmy je przegłosowali. Myślę, że możemy je przegłosować jednym aktem łącznie. Nie ma głosów przeciwnych.

Kto jest za przyjęciem poprawek zgłoszonych przed chwilą przez Biuro Legislacyjne? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

W związku z tym w tej chwili zgłoszujemy formalnie nad całą nowelizacją z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem nowelizacji? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Przedstawicielem wnioskodawców był pan senator Matusiewicz. Rozumiem, że pan... Nie, pan senator Wach.

(*Głos z sali:* Wach.)

Pan senator Wach jest dzisiaj nieobecny, ale myślę, że możemy powierzyć mu zadanie reprezentowania obu komisji.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do ostatniego punktu naszego posiedzenia: pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; druk senacki nr 44.

Chciałbym przypomnieć, że to również jest ciąg dalszy prac nad tym projektem ustawy. Wcześniej odbyła się dyskusja i uznaliśmy, że należy zwrócić się do rządu z prośbą o opinię. Opinię otrzymaliśmy, w związku z czym proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o przekazanie informacji związanych z tą nowelizacją.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Dziękuję bardzo.

W największym skrócie. 19 kwietnia minister spraw wewnętrznych Jacek Cichocki przedstawił opinię, w której stwierdził, że wymieniony projekt regulacji ustawowej nie tylko wpływa na zakres działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, lecz także ma ścisły związek z zakresem działania innych organów. Z tego względu sprawa będzie rozpatrzona na posiedzeniu kolegium służb specjalnych, które jeszcze się nie odbyło. Zatem w najbliższym czasie, po posiedzeniu kolegium służb specjalnych, minister przedstawi opinię w tej sprawie i dopiero wtedy poznamy stanowisko rządu w tej kwestii.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Istotnie, otrzymaliśmy odpowiedź od ministra spraw wewnętrznych datowaną na 19 kwietnia 2012 r., w której pan minister informuje: „Z uwagi na to, że wymieniony projekt regulacji ustawowej wpływa nie tylko na zakres działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ale ma również ścisły związek z zakresem działania innych organów i służb powołanych do rozpoznawania i ścigania przestępstw oraz ich sprawców, przewiduje się rozpatrzenie przedmiotowego projektu na posiedzeniu Kolegium do Spraw Służb Specjalnych w maju br.”.

Zatem w najbliższym czasie powinniśmy poznać tę opinię. Uważam, że bez niej byłoby nam trudno zająć ostateczne stanowisko. Dlatego też proponuję, abyśmy odroczyli posiedzenie w tym zakresie.

Czy ktoś z państwa chciałby wyrazić inne zdanie na ten temat?

Czy pan minister chciałby zabrać głos? Ja już co prawda odryłem karty i powiedziałem, co chcę zrobić, ale bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Piotr Stachańczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

O to samo chciałem prosić. Jednocześnie chciałbym poinformować, że posiedzenie kolegium służb specjalnych planowane jest na 8 maja.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Już?)

Tak, zaraz po przerwie majowej odbędzie się posiedzenie kolegium i projekt tej ustawy będzie jednym z podstawowych punktów tego spotkania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Bardzo dziękuję za tę informację. W związku z tym...

Jeszcze wiceszef ABW, pułkownik Mąka, chciałby zabrać głos.

Bardzo proszę.

**Zastępca Szefa
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Jacek Mąka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Poznanie stanowiska kolegium w tej sprawie uznajemy oczywiście za zasadne. W imieniu agencji chciałbym państwa poinformować, że w czasie oczekiwania na opinię postaramy się nawiązać bliższą współpracę z innymi instytucjami w zakresie proponowanych regulacji dotyczących ochrony praw i wolności obywatelskich. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zamierza konsultować się w tej sprawie z przedstawicielami fundacji helsińskiej oraz Rzecznika Praw Obywatelskich. Postaramy się spżytkować ten czas jak najlepiej, aby przyszłe projektowane zapisy uwzględniały również tę stronę praw i wolności obywatelskich. Temu zamierzamy poświęcić czas, oczekując na stanowisko Kolegium do Spraw Służb Specjalnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo dziękuję.

Nam również ułatwi to pracę, bo przecież opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka też jest dla nas istotna.

Bardzo dziękuję gościom oraz państwu senatorom za przybycie.

Zamykam posiedzenie obu komisji.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 14)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii